

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/230211,Lukasz-Szleszkowski-12-kwietnia-40-roku-wyjechalismy-do-Kazachstanu-Listy-z-Moro.html>
26.02.2026, 17:15

Łukasz Szleszkowski: „12 kwietnia 40 roku wyjechaliśmy do Kazachstanu”. Listy z Morozowki

Noc z 12 na 13 kwietnia 1940 r. stała się dla wielu polskich rodzin momentem zwrotnym w ich historii i początkiem trwającej sześć lat gehenny zesłania na obcą ziemię. To wtedy w dniach 13-15 kwietnia 1940 r. z rozkazu sowieckich władz rozpoczęła się druga masowa deportacja Polaków z Kresów Wschodnich II RP do ZSRS.

[Kresy](#) [Listy](#) [Wysiedlenia](#) [Zbrodnie sowieckie](#)

12.04

Deportowano wtedy ok. 300 tys. osób, z czego ok. 80 proc. stanowiły kobiety i dzieci. Były to m.in. rodziny wojskowych, policjantów i urzędników. Słowami niezapowiadającymi nadchodzącego tragicznego losu

„Jak może już Pan wie, wybieraliśmy się do domu, lecz 12 kwietnia 40 r. wyjechaliśmy do Kazachstanu”

rozpoczyna się pierwszy z ponad osiemdziesięciu listów wysłanych z zesłania do Kazachskiej SRS w latach 1940-1946, zachowanych w moim rodzinnym archiwum. Listy te pisali mój pradziadek Adam Wyrozębski, prababcia Elżbieta Wyrozębska i babcia Krystyna Lisowska z domu Wyrozębska. Mój dziadek, mąż Krystyny – Stefan Lisowski, ppor. rezerwy Wojska Polskiego, inżynier leśnik z Białej Podlaskiej, pracujący w Nowogródku zostaje w sierpniu 1939 r. zmobilizowany, a potem trafia do sowieckiej niewoli do obozu NKWD w Starobielsku. Utrzymuje kontakt listowny z żoną mieszkającą w Nowogródku.

Ucałujcie osobiście Andrzejkę

W sierpniu 1939 r., jeszcze przed mobilizacją i wybuchem wojny, do Nowogródka na chrzest ich córki Ewy przyjeżdżają rodzice Krystyny mieszkający w Otwocku – Adam i Elżbieta Wyrozębscy. Tam zastaje ich wybuch wojny i okupacja sowiecka wschodnich terytoriów Rzeczypospolitej. Postanawiają zostać z córką, pomagając jej przy małym dziecku. Stefan Lisowski wysyła ze Starobielska telegram o niecodziennej treści

„Ucałujcie osobiście Andrzejkę”.

To zawołany nakaz wyjazdu z terenu okupacji sowieckiej. Wspomniany Andrzejek to wnuk Adama Wyrozębskiego mieszkający wraz z rodzicami w Otwocku na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Rodzina dobrze odczytuje przekaz zawarty w depeszy, wyprzedaje dobra i rejestruje się na wyjazd za granicę (na obszar Polski zajęty przez III Rzeszę). Do wyjazdu jednak nie dochodzi.

Adam i Elżbieta Wyrozębscy, ich córka Krystyna Lisowska oraz roczna wnuczka Ewa zostają wywiezieni do Kazachstanu. Trafiają do „posiołka” Morozowka w rejonie rodnikowskim w obwodzie aktiubińskim na granicy Europy i Azji w stepach dawnej guberni orenburskiej.

Kontynentalny klimat tego obszaru, cechujący się gorącym latem i wyjątkowo mroźnymi zimami z częstymi burzami śnieżnymi (buranami), staje się dodatkową udręką dla polskich zesłańców.

Większość listów Adama i Krystyny pochodzi z lat 1940–1941, kolejne pisane przez Elżbietę pochodzą z lat 1944–1946. Adresatami jest przeważnie rodzina Wyrożeńskich z Otwocka oraz znajomy mieszkający we Lwowie. Brak korespondencji z okresu od maja 1941 do września 1944 r. jest całkowicie zrozumiały z uwagi na zmieniającą się sytuację wojenną w Europie. Od czerwca 1941 r. III Rzesza i ZSRS są w stanie wojny, a obszary należące wcześniej do wschodniej Polski są zajęte przez Niemców. Korespondencja zatem nie dociera do adresatów.

[Czytaj artykuł Łukasza Szleszkowskiego „12 kwietnia 40 roku wyjechaliśmy do Kazachstanu”. Listy z Morozowki na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Kresy, Wysiedlenia, Zbrodnie sowieckie



Krystyna Lisowska z córką Ewą